

# Władysław Padacz

---

## Problem badania cudownych uzdrowień w prawie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 8/2, 101-112

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PROBLEM BADANIA CUDOWNYCH UZDROWIEŃ W PRAWIE BEATYFIKACYJNYM I KANONIZACYJNYM

1. R y s h i s t o r y c z n y. — W początkowym stadium rozwoju chrześcijaństwa, a następnie w okresie wczesnego średniowiecza, zewnętrznym przejawem uznania osoby świętobliwie zmarłej za godną czci publicznej było przeniesienie jej ciała do osobnej kaplicy lub grobowca w katedrze<sup>1</sup>. Do tego aktu prawno-liturgicznego biskup nie przystępował bez uprzedniego zbadania przebiegu życia kandydata na ołtarze oraz posiadania przez niego cnót chrześcijańskich, wybitnie wyróżniających go z pośród otoczenia.

Te dwa elementy: świętość życia i heroizm cnót, często potwierdzane męczeństwem, stanowiły niezbędne składniki do uznania kogoś za świętego<sup>2</sup>. Wielkie znaczenie jako czynnik, potwierdzający świętość, miały cuda, działywane za pośrednictwem męczennika lub wyznawcy<sup>3</sup>. Badania zarządzane przez biskupa były jednakże dość ogólne, dlatego Stolica Apostolska zaczęła kłaść nacisk na konieczność ścisłych dochodzeń, zmie-

---

<sup>1</sup> Por. Benedictus XIV, *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, Romae 1747, IV, II, 22; — Gagna F., *De processu canonizationis*, Romae 1940, 51 nss; — Löw J., *La canonizzazione*, artykuł Enc. Catt III, 574 ns.; — Blaher D., *The ordinary processes in causes of beatification and canonization*, Washington 1949, 3, odn. 8.

<sup>2</sup> Por. Ben. XIV, dz. cyt., I, Prati 1839, c. 27 n. 4; III, Prati 1840, c. 21, n. 3.

<sup>3</sup> Por. Ben. XIV, dz. cyt., IV, Prati 1841, p. I, c. 5, n. 4 nss; Gagna F., dz. cyt., 33.

rzających do wykrycia obiektywnej prawdy, dotyczącej świętości osoby, dla której domagano się zatwierdzenia czci publicznej<sup>4</sup>.

Z chwilą, gdy papież zarezerwował sobie uznawanie za świętych, wysyłał swoich delegatów do tych diecezji, w których należało przeprowadzić dochodzenia. Od wieku XIII zostały przeto wprowadzone stopniowo procesy apostolskie, co pociągnęło za sobą dokładne badania życiorysu świątobliwej osoby głównie w tym celu, żeby można było przygotować stosowne pytania w Rzymie, a potem przesać je do diecezji, w której świadkowie powinni być przesłuchani<sup>5</sup>. Przyjęcie sądowej procedury do postępowania beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego spowodowało konieczność jeszcze innych dochodzeń, zwłaszcza w stosunku do niezwykłych uzdrowień.

Kuria rzymska, będąc bardzo ostrożną, nie uznawała ich pochopnie za cuda, ale domagała się przesłuchania przynajmniej dwóch świadków, doświadczonych lekarzy, którzy mogli wypowiedzieć się szczegółowo o istnieniu choroby w konkretnym przypadku, naturalnymi środkami już nie do uleczenia. Dwaj zaś inni współświadkowie mieli zeznawać o okolicznościach tego niezwykłego uzdrowienia, przekraczającego prawa przyrody. Zeznania ich miały również wykazać, że według powszechnej opinii momentalne uzdrowienie z ciężkiej i nieuleczalnej choroby nastąpiło tylko dzięki interwencji Bożej, dokonanej za pośrednictwem kandydata na ołtarze.

Jeżeli zaś chodzi o ówczesną medycynę, to do wieku XVII nie podawała ona naukowych wyjaśnień, dotyczących cudownych uzdrowień. Brak było również odpowiednich przepisów kanonicznych, regulujących to zagadnienie. Dopiero w wieku XVI pojawiły się dokładniejsze normy prawne, nakazujące wyznaczonym sędziom badanie każdego przypuszczalnie cudownego uzdrowienia. Sobór Trydencki bowiem na sesji XXV w dekrecie z 3 grudnia 1563 r. postanawia, że każdy przedstawiony fakt, jako cud zdziałany za pośrednictwem sługi Bożego,

---

<sup>4</sup> Por. Löw J., cyt. artykuł, 576; Gagna F., dz. cyt., 48.

<sup>5</sup> Por. X, II, 20, 52.

powinien być dokładnie rozpatrzony przez biskupa ordynariusza. Ten zaś nie może opierać się na mniemaniu wiernych, ale na badaniach przeprowadzonych przez teologów oraz innych kompetentnych mężów<sup>6</sup>.

Dekret Soboru wpłynął również na ustalenie praktyki, że na listę sądowych badań cudownych uzdrowień wciągano, prawie zawsze tylko takie, które zdarzyły się nie za życia, ale po śmierci kandydata na ołtarze. Do jednolitego postępowania skutecznie przyczyniła się Rota Rzymska, dostarczająca wytrawnych sędziów do apostolskich trybunałów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Przejęcie spraw przez Kongregację Obrzędów w niemałym stopniu wpłynęło na udoskonalenie zarówno prawnej jak i lekarskiej metody badania cudów.

2. Rozwój prawnolekarskiej metody badań w wiekach XVII i XVIII. — Wiek XVII cechuje niezwykle mocny rozwój i postęp nauk medycznych. Wyrazem tego postępu jest dzieło rzymskiego lekarza Pawła Zacchia p.t.: "Quaestiones medico-legales", wydane po raz pierwszy w Lionie w r. 1701, ale w manuskrypcie znane o wiele wcześniej. Autor tej znakomitej pracy kilka razy był powoływany w pierwszej połowie wieku XVII jako lekarz-biegły w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w sprawach dotyczących nagłych i wbrew prawom natury uzdrowień. Jego medyczne ujęcie zagadnienia wraz z rzeczowymi i naukowymi wyjaśnieniami, wywarło wielki wpływ na właściwie zrozumienie uzdrowień, które podpadały pod nazwę „cudownych”. Zacchia jest zdania, że w tych sprawach należy prowadzić dochodzenia w trzech kierunkach, a mianowicie:

a) opisać i wyjaśnić samą chorobę z punktu widzenia medycznego,

b) scharakteryzować dokładnie i wszechstronnie osobę uzdrowioną,

c) wyjaśnić okoliczności nagłego uzdrowienia<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. *Canones et decreta Sacrosancti Oecumenici Concilii Tridentini*, Taurini 1913, 207: „Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis sanctorum et sacris imaginibus”.

<sup>7</sup> Por. Zacchia P., dzieło wymienione w tekście, IV, 1, 8, n. 3—6.

Każdy z tych punktów Zacchia szczegółowo przeanalizował i wyciągnął wnioski przyjęte w praktyce przez Kongregację Obrzędów. Poparte następnie powagą Benedykta XIV, stały się normą we wszystkich procesach, dotyczących cudownych uzdrowień<sup>8</sup>.

Wiek XVII dostarczył jeszcze innego cennego uzupełnienia w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Dawniej bowiem trzymano się zasady, że fakt cudownego uleczenia powinien być potwierdzony przez świadków, ale nie zwracano dostatecznej uwagi na ich osobiste kwalifikacje. Powoli wszakże, aczkolwiek coraz częściej, zaczęto powoływać na świadków lekarzy, którzy leczyli ciężko chorych, potem nagle uzdrowionych za przyczyną świętobliwych sług Bożych. Wraz bowiem z rozwojem nauk medycznych, ich zdanie nabrało znaczenia, czego przejawem były wzmianki o lekarzach leczących w bullach kanonizacyjnych<sup>9</sup>. Ustanowienie stałego urzędu promotora wiary miało wielki wpływ na praktykę powoływania na świadków lekarzy leczących. Promotorzy bowiem stale domagali się, żeby w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych zeznawali też koniecznie medici a curatione.

Kanoniści natomiast nie byli zgodni w ocenie tego żądania: jedni zgadzali się z promotorami, ale ograniczali udział lekarzy leczących do przypadku chorób niezwykle ciężkich, podlegających gwałtownym zmianom, drudzy zaś uzależniali konieczność zeznań tych właśnie lekarzy od dokładności zeznań innych świadków. Trzecia grupa była zdania, że w przypadkach przypuszczalnie cudownych uleczeń zawsze powinni być powoływani na świadków lekarze leczący chorego<sup>10</sup>.

Często zdarzało się, że po przeprowadzeniu procesów apostoelskich, gdy w Rzymie następowała ocena całości zebranego materiału, powstawały wątpliwości co do rzeczywistości uleczenia w sposób niezwykle i wbrew prawom przyrody. Pozostała jednak droga wyjścia z trudnej sytuacji: należało zażądać opi-

<sup>8</sup> Por. Ben. XIV, dz. cyt., IV, pars I.

<sup>9</sup> Por. Fontanini I., *Codex Constitutionum, quas Summi Pontifices in solemni canonizatione Sanctorum ediderunt*, Romae 1739.

<sup>10</sup> Por. Ben. XIV, dz. cyt., III, 7, 8—9.

nii biegłych, tj. osobno wybranych lekarzy specjalistów. Z inicjatywy Roty Rzymskiej pierwszy raz powołano ich dla zbadania cudownych uleczeń w procesie kanonizacyjnym św. Karola Boromeusza. W latach następnych praktyka wyznaczania biegłych stała się powszechna: powoływano ich z urzędu lub na wniosek promotora wiary, względnie strony powodowej, a wtedy nazywano ich *periti ad opportunitatem*.

Prawne ujęcie postępowania w sprawach cudownych uleczeń badanych w procesach beatyfikacyjnych, nastąpiło w doniosłym dekrete *Sanctissimus* z dnia 15 października 1678 roku<sup>11</sup>. Dekret nie precyzował jednakże, ustanawiając powoływanie biegłych, w jakim stopniu ich udział jest konieczny, dlatego w dalszym ciągu byli powoływani nie tylko z urzędu, ale także *ad opportunitatem*.

Wszystkie zagadnienia, dotyczące spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych znalazły swe omówienie i uzasadnienie w dziele Benedykta XIV: „*De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*”. Jeżeli chodzi o problem cudów w życiu i procesach sług Bożych i błogosławionych, szczegółowe wyjaśnienia zostały podane w księdze IV tego wiekopomnego dzieła. Wywody Benedykta XIV, uwzględniające postęp nauk medycznych i rozwój zasad kanonicznych, a poparte następnie kilkoma dekretami stały się podstawą do prowadzenia procesów *super miraculis* zarówno na terenie diecezji, jak i w Rzymie.

Po dekretach zaś wydanych przez Urbana VIII i Benedykta XIV, liczba spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w Kongregacji Obrzędów znacznie wzrosła. Sędziowie w trybunałach apostoelskich stosowali się do istniejących zarządzeń, a z braku norm szczegółowych kierowali się własnym prawniczym rozumowaniem i przewodnimi myślami prawodawcy. Do wyświecenia niezwykłych cudownych, jak przypuszczano, uzdrowień, sędziowie posługiwali się pytaniami, które wytworzyła praktyka trybunałów.

Przy badaniu nadesłanych akt do Rzymu, nie zawsze przy-

---

<sup>11</sup> Por. Gasparri-Seredi, *Fontes*, VII, n. 5626.

znawano raczej sugestiom sędziów diecezjalnych, co w rezultacie powodowało niekiedy nie uznawanie niezwyklego uleczenia za cudowne wyzdrowienie. Dla uniknięcia składania odpowiedzialności głównie na sędziów delegowanych i jednocześnie dla dokładniejszego, zgodnie z postęпами medycyny, zbadania uzdrowień, Kongregacja Obrzędów w instrukcji skierowanej do arcybiskupa Toledo w r. 1780 postanowiła, żeby osoba uzdrowiona została poddana badaniu dwóch biegłych lekarzy podczas procesu apostolskiego tego sługi Bożego, dzięki któremu, jak twierdzi, doznała cudu. W 13 lat później osobna instrukcja zalca postulatorom, żeby ze swej strony zebrali konieczne wiadomości, dotyczące uzdrowienia zwłaszcza od lekarzy leczących<sup>12</sup>. W latach następnych Kongregacja poszła jeszcze dalej i wyjaśniła, że należy korzystać z zeznań lekarzy nie tylko katolików, ale nawet nie chrześcijan. Podała również wskazówki, co należy czynić, jeżeli medici a curatione odmówią zeznań przed trybunałem beatyfikacyjnym lub kanonizacyjnym<sup>13</sup>.

Ustalony wtedy sposób postępowania, przy badaniu przypuszczalnie cudownych uzdrowień, dokonanych za pośrednictwem kandydatów na ołtarze, przetrwał z nieznacznymi uzupełnieniami do czasów nowej kodyfikacji prawa kościelnego dokonanej przez Piusa X i Benedykta XV.

3. P r a w o k o d e k s o w e. — Rezultaty długoletnich doświadczeń i badań Pasteura i Rentgena nie tylko okazały się niezwykle doniosłe, a nawet przełomowe w medycynie, ale też znalazły oddźwięk w zakresie norm ustawodawstwa cywilnego i kościelnego. Kodeks Prawa Kanonicznego pragnąc przeto, żeby nowoczesne zdobycze nauk medycznych znalazły swe zastosowanie w procedurze beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej, postanawia:

a) z chwilą gdy na terenie diecezji rozpoczyna się proces

---

<sup>12</sup> *Instructio pro conficiendis relationibus extraiudicialibus miraculorum*, Romae 1793; tekst w *Analecta Iuris Pontificii*, 28 (1888/89), 349 nss.

<sup>13</sup> *Codex pro postulatoribus*, Romae 1939, 210.

apostolski o cudach zdziałanych za pośrednictwem sługi Bożego lub błogosławionego, trybunał ma powołać lekarza biegłego<sup>14</sup>, który powinien czynnie współpracować z sędziami podczas zeznań nie tylko osoby uzdrowionej, ale również świadków zgłoszonych przez postulatora lub wezwanych z urzędu przez trybunał. Pytania, zgodnie z przepisem kanonu 1773 § 2, biegły ma zadawać za pośrednictwem przewodniczącego. Z natury rzeczy wymagają one ogromnej precyzji, a odpowiedzi — dalszych uzupełnień, dlatego za zgodą trybunału dość często stawia je osobiście osobom zeznającym<sup>15</sup>, a następnie odpowiedzi dyktuje notariuszowi;

b) trybunał ma powołać jako świadków tych lekarzy, którzy leczyli z ciężkiej choroby nagle i wbrew prawom przyrody uzdrowionego chorego<sup>16</sup>. Tą pisaną normą Kodeks ostatecznie zatwierdził dawną praktykę i przerwał spór, przez trzy wieki prowadzony, o konieczności powoływania lekarzy leczących. Przez wyrażenie „*medici a curatione*” należy rozumieć nie tylko tych, którzy medycznie badali chorego i przepisywali odpowiednie środki lecznicze, ale też i tych, którzy innymi środkami starali się ulżyć choremu (np. chirurdzy)<sup>17</sup>. Nie należy natomiast wzywać do zeznań lekarza, który tylko podpisywał orzeczenie, ale sam nie brał udziału w leczeniu (np. dyrektor szpitala, lecznicy, sanatorium). W razie gdy lekarz leczący lub ten, który badał chorego po jego niezwykłym uzdrowieniu nie chce lub nie może zeznawać, należy na drodze pozasądowej rozpocząć starania o odpowiednie wyjaśnienia lekarskie. W piśmie więc *medicus a curatione* opíše chorobę, jej przebieg i poda swe spostrzeżenia oraz wnioski. Pismo to załącza się do zbioru dokumentów dotyczących sprawy beaty-

<sup>14</sup> Kan. 2088. — Por. Indelicato S., *Il processo apostolico di beatificazione*, Roma 1945, 165.

<sup>15</sup> Por. Antonelli Franciscus O.F.M., *De inquisitione medico-legali super miraculis in causis beatificationis et canonizationis*, Romae 1962, 146.

<sup>16</sup> Kan. 2028 §1.

<sup>17</sup> Por. Indelicato S., dz. cyt., 166 ns; — Ben. XIV, dz. cyt., III, 7, 8.



fikacyjnej lub kanonizacyjnej<sup>18</sup>. Jeżeli lekarz takiego pisma nie chce sporządzić, wówczas należy skorzystać z pomocy innej osoby, która w prywatnej rozmowie z owym lekarzem wysłuchuje, jakie jest jego zdanie o chorobie uzdrowionego i o jej przebiegu<sup>19</sup>.

Zarówno od lekarzy leczących, jak i od biegłych nie wymaga się wcale, żeby z teologicznego punktu widzenia wydawali swe opinie o niezwykłym uleczeniu: wyjaśnienie swego zdania oraz jego uzasadnienie mają oprzeć tylko na najnowszych badaniach i zdobyczach nauki medycznej. Lapidarnie ujmują to jurydyczne wymagania normy wydane dla wicepostulatorów<sup>20</sup> zakonu OO. Kapucynów;

c) sama osoba uzdrowiona, jak się przypuszcza w sposób cudowny, ma być podczas procesu de miraculis zbadana przez dwóch lekarzy specjalistów, których wyznacza trybunał apostołski<sup>21</sup>. Powoływanie biegłych odbywa się stosownie do zasad podanych w kanonie 2031<sup>22</sup>.

Jeżeli w czasie trwania procesu apostolskiego uzdrowiona osoba już nie żyje, należy stwierdzić i dokładnie zanotować w aktach, na jaką chorobę zmarła i czy ta właśnie choroba, z której już była uleczona, nie stała się w rzeczywistości przyczyną śmierci;

d) trybunał ma brać pod uwagę opinie biegłych przez siebie ex officio wybranych<sup>23</sup>, a nie innych, powoływanych, jak dawniej mówiono, ad oportunitatem;

e) po otrzymaniu wszystkich akt procesu apostolskiego, podczas normalnego toku postępowania w Kongregacji Obrzędów zdanie swoje wypowiadają co do przypuszczalnie cudownego uzdrowienia biegli powołani z urzędu<sup>24</sup>. Jeżeli obaj wy-

---

<sup>18</sup> Por. Machejek-Padacz, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, 109 ns.

<sup>19</sup> Kan. 2028.

<sup>20</sup> Por. *Analecta O.F.M. Capuccinorum*, Romae 68, 1952, 79.

<sup>21</sup> Kan. 2081.

<sup>22</sup> Por. Padacz, *Diecezjalny trybunał beatyfikacyjny*, Poznań 1964, 77.

<sup>23</sup> Kan. 2122.

<sup>24</sup> Kan. 2118 § 1.

dali negatywną opinię lub opinie sprzeczne, akta sprawy badane są ponownie przez wyznaczonych członków konsulty lekarskiej przy Kongregacji Obrzędów<sup>25</sup>.

4. Zeznania osoby uzdrowionej, współświadków, lekarzy leczących. — Jest rzeczą wielce wskazaną, żeby wszyscy wicepostulatorzy, promotorzy wiary, a także sędziowie trybunałów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, nie czekając na dyrektywy postulatora z Rzymu, gruntownie zapoznali się z wszelkimi dostępnymi wyjaśnieniami i komentarzami zasad prawnych, dotyczących cudownych uzdrowień. W obecnej chwili — taką pomocą dla członków trybunałów mogą służyć „Normae circa miracula in commodum vicepostulatorum O.F.M. Capuccinorum”<sup>26</sup>. Normy te ściśle i dokładnie podają, na co trzeba zwrócić szczególniejszą uwagę podczas sądowych zeznań osoby uzdrowionej, współświadków i lekarzy leczących. Należy więc w toku przewodu wyjaśnić:

a) jaka była diagnoza i prognoza choroby<sup>27</sup>. Oprócz zeznań, decydujące znaczenie mają tu dokumenty, odnoszące się do nagłego uzdrowienia z nieuleczalnej choroby, a więc karty kliniczne, klisze rentgenowskie, wyniki analiz. One mają wskazać, czy dałoby się uratować ciężko chorego naturalnymi środkami. Z braku zaś tych dokumentów, podstawowe znaczenie mają urzędowe stwierdzenia zeznających w procesie lekarzy leczących;

b) przebieg nieuleczalnej choroby. Najwięcej mogą tu powiedzieć lekarze leczący oraz sama osoba uzdrowiona, a następnie jej otoczenie (rodzina, pielęgniarci). Trybunał wybada, jaki był stan chorego przed nagłym uzdrowieniem, jak się odbyło uzdrowienie, jaka była reakcja osób obecnych przy tym zdarzeniu, czy były stosowane lekarstwa i jaki wywierały skutek na organizm chorego. W razie potrzeby trybunał załączy odpowiednie recepty i świadectwa;

<sup>25</sup> Por. Antonelli F., dz. cyt., 185 ns.

<sup>26</sup> Por. poprzednio cytowane *Analecta Capuccinorum* z roku 1952, 78 ns.

<sup>27</sup> Por. Machejek-Padacz, dz. cyt., 206 nss; Indelicato S., dz. cyt., 49; Blacher D., dz. cyt., 212 n.; *Codex pro postul.*, 206 ns.

c) wstawiennictwo u Boga kandydata na ołtarze. Uzdrawiony (a jeżeli nie żyje, wskazani przez wicepostulatora świadkowie lub inni powołani z urzędu) powinien dokładnie opowiedzieć do którego sługi Bożego i jak się zwracał o ratunek w przywróceniu zdrowia, czy przy nagłym uleczeniu były użyte relikwie, obrazki, przedmioty należące do sługi Bożego lub błogosławionego, w jaki sposób okazał się natychmiastowy skutek wstawiennictwa;

d) niezwykła szybkość, czyli momentalność uzdrowienia. W procesach apostołskich o cudownych uzdrowieniach wymaga się, żeby lekarze lub osoby kompetentne opisali, czy wbrew wszelkim naukowym twierdzeniom i stanowi faktycznemu nastąpiło w jednej chwili uzdrowienie, czy też daje się ono wyjaśnić naturalnymi siłami i środkami stosowanymi w medycynie. Trzeba tu zaznaczyć, że sędziowie nie powinni używać słów „cud”, „cudowne uzdrowienie”, bo w procesie apostołskim chodzi tylko o stwierdzenie uzdrowienia wbrew pewnikom naukowym i istniejącym prawom przyrody. Niezwykłe bowiem uzdrowienie, przy istnieniu innych wymogów lekarskich i prawnych, mogą uznać za cudowne uleczenie tylko kompetentni teologowie w Kongregacji Obrzędów;

e) fakt całkowitego uleczenia (*perfecta sanatio*). Trybunał zbierze dowody, że nagłe uleczenie dotyczy powrotu do stanu całkowitego zdrowia (np. złamana kość natychmiast się zrosła, albo zniszczony przez raka organ nagle po przyłożeniu relikwii stał się zdrowy i czynny).

5. Uzupełniająca normy prawne za czasów Piusa XII i Jana XXIII. — Już w 1743 r. Kongregacja Obrzędów utworzyła osobną listę lekarzy w tym celu, żeby z ich pomocą mogli korzystać w sprawach cudownych uzdrowień zarówno postulatorzy, jak i promotorzy wiary. Lista co pewien czas była uzupełniana. Sytuacja jednak, w jakiej znalazło się Państwo Kościelne w drugiej połowie wieku XIX spowodowała zaniechanie dalszych mianowań.

Po wprowadzeniu w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, stosowanie przepisów niektórych kanonów w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym wykazało, że jest rzeczą

ze wszech miar wskazaną powołanie do życia przy Kongregacji Obrzędów stałej grupy najznakomitszych lekarzy specjalistów ze szczególnych działów medycyny, potrzebnych przy badaniu cudownych uzdrowień. W roku 1948 papież Pius XII powołuje przeto do życia „Collegium medicum” ze statutem zatwierdzonym na rok ad experimentum. Działalność tego zespołu była tak pożyteczną, że mimo tymczasowego statutu, przetrwał on całe dziesięć lat. W ciągu tego czasu okazało się wszakże, że precyzja badania cudownych uzdrowień jeszcze lepiej powinna być uwypuklona i prawnie określona, dlatego papież Jan XXIII w roku 1959 postanowił uzupełnić rzymskie grono medyków, określając jego rozszerzone zadania w dokumencie pt. „Regolamento della Consulta medica presso la Sacra Congregazione dei Riti”<sup>28</sup>.

Zasadniczym zadaniem konsultorów jest zbadanie wszystkich materiałów, odnoszących się do tych niezwykłych uzdrowień, które zostały dokładnie opisane w czasie procesu apostołskiego, a następnie dokonanie szeregu czynności przewidzianych dla biegłych lekarzy w kanonach 2118—2123. Streszczenie ich oobowiązków zawiera art. 3 regulaminu określający, że do lekarzy konsultorów należy:

a) przedstawić swoją opinię lekarską wtedy, gdy występują jako biegli w sprawach uzdrowień przedłożonych przez Kongregację do zbadania;

b) zbadać kolegialnie nadesłane opinie innych biegłych;

c) wyjaśnić, z punktu widzenia nauki, ewentualne zarzuty, powstałe w czasie formalnego badania cudów.

Z drugiej strony doniosłe zadania Konsulty oraz jej naukowo umotywowane opinie powinny być brane pod uwagę przez tych kapłanów, którym ordynariusz polecił nieoficjalne zbadanie możliwości wszczęcia procesu beatyfikacyjnego świątobliwie zmarłej osoby. Jeżeli bowiem w ciągu dochodzenia okaże się, że niezwykłych uzdrowień nie było, lecz tylko otrzymano szereg łask, albo też jest widoczne, że fama miraculorum

---

<sup>28</sup> Tipografia Poliglotta Vaticana wydała ów Regulamin drukiem w r. 1959. Tekst cytowany znajduje się również w dziele Antonello, s. 215—219.

opiera się na kruchych, a często nawet emocjonalnych podstawach, wówczas nie powinno się rozpoczynać procesu informacyjnego. Strona powodowa, gdy jest przekonana o świętości kandydata na ołtarze, ma postarać się o to, żeby przez liczne i wytrwałe modlitwy uzyskać niezwykle uzdrowienia. Przerwanie lub zaniechanie zbyt wczesnie rozpoczętego procesu powoduje zniechęcenie zainteresowanych w procesie osób i naraża je na niepotrzebne wysiłki, troski i koszty.

Zdarza się wszakże, że zachodzi obawa, iż do chwili rozpoczęcia procesu apostolskiego nie dożyją ani świadkowie wyraźnych uzdrowień wbrew prawom przyrody, ani też lekarze leczący. Wówczas nie należy zwlekać ani chwili ze wszczęciem procesu informacyjnego i trybunał diecezjalny powinien „ne pereant probationes” przesłuchać bardzo dokładnie osobę uzdrowioną, lekarzy i współświadków. Wielkie zadanie mają tutaj zarówno wicepostulator jak i promotor wiary, gdyż od właściwie ujętych artykułów, a następnie od wyczerpujących i wnikliwych pytań promotora może zależeć ostateczny pomysłny wynik badań, przeprowadzonych przez lekarzy Konsulty w Rzymie.